

UZASADNIENIE WYROKU

z dnia 6 sierpnia 2020 r.

Sąd, na podstawie całokształtu materiału dowodowego ujawnionego podczas rozprawy, ustalił następujący stan faktyczny:

Obwiniony A. O. zamieszkiwał w M. n ul. (...), około 2010 r. sąsiednią nieruchomość przy ul. (...) nabyli pokrzywdzeni M. i M. K. (1). Od około 2016 r. między obwinionym, a pokrzywdzonymi doszło do sporu sąsiedzkiego na tle wycinania drzew i krzewów z sąsiadującej, niezamieszkałej działki. Od października 2019 r. obwiniony zaczął złośliwie niepokoić pokrzywdzonych, poprzez wykonywanie w ich stronę obraźliwych i ironicznych gestów, komentowanie tego co robili, przechodzenie obok ich ogrodzenia i zagłądanie w okna ich domu, a także rzucał niedopałki papierosów na ich działkę. Na skutek zachowania obwinionego pokrzywdzeni byli zdenerwowani, zastraszeni i zaniepokojeni, obawiali się kolejnych złośliwości z jego strony.

Dowód:

- zeznania M. K. (2) (k.5,62v),
- zeznania M. K. (1) (k.10,62v-63),
- częściowo wyjaśnienia obwinionego (k.62).

Na wiarę zasługują zeznania M. K. (2) (k.5,62v), gdyż są logiczne, rzeczowe i znajdują potwierdzenie w zeznaniach M. K. (1) (k.10,62v-63). Należy zwrócić uwagę, że pokrzywdzony relacjonował o zachowaniach obwinionego, które wykraczały poza ramy odpowiedniego postępowania, z pewnością gdyby obwiniony tak się nie zachowywał nie miałby powodów do przedstawiania tych sytuacji.

Sąd uznał za wiarygodne zeznania M. K. (1) (k.10,62v-63), gdyż są logiczne, rzeczowe i znajdują potwierdzenie w zeznaniach M. K. (2). Należy zwrócić uwagę, że pokrzywdzona zeznawała o bulwersujących ją zachowaniach obwinionego, gdyby obwiniony tak się nie zachowywał nie miałaby powodów do przedstawiania tych sytuacji.

Sąd dał wiarę wyjaśnieniom obwinionego w części, w której podał, że pozostaje w konflikcie sąsiedzkim z pokrzywdzonymi, a część jego zachowań (wycinanie gałęzi na sąsiedniej działce, chodzenie w bieliznie i oddawanie moczu na swojej działce) nie stanowi przejawów niepokojenia sąsiadów. Nie zasługuje na wiarę ta część wyjaśnień obwinionego, w której zaprzeczył, by niepokoił pokrzywdzonych, poprzez wykonywanie w ich stronę obraźliwych i ironicznych gestów, komentowanie tego co robili, przechodzenie obok ich ogrodzenia i zagłądanie w okna ich domu, a także rzucał niedopałki papierosów na ich działkę. Takie twierdzenia obwinionego są sprzeczne z zeznaniami pokrzywdzonych i niezrozumiałym byłoby, żeby pokrzywdzeni zeznawali na niekorzyść obwinionego, gdyby jego zachowanie mieściło się nawet w szeroko rozumianych granicach poprawnego postępowania.

Sporządzone w toku postępowania dokumenty w postaci dokumentów wymienionych na k. 63 zostały sporządzone przez powołane do tego osoby, były sporządzone bezstronnie i obiektywnie, nie były kwestionowane przez strony, stąd stały się podstawą ustalenia stanu faktycznego.

Ustalony stan faktyczny stanowi spójną, logicznie uzasadnioną całość. Poszczególne wiarygodne dowody wzajemnie się uzupełniają i potwierdzają. Na podstawie tego stanu faktycznego wina i okoliczności popełnienia czynu przypisanego obwinionemu nie mogą budzić wątpliwości.

Sąd zważył, co następuje:

Obwiniony mieszkał w sąsiedztwie pokrzywdzonych, jak wynika z opisu stron obok ich działek były inne, niezamieszkałe działki, a zatem strony powinny korzystać z możliwości zamieszkania w ustronnej, zadrzewionej okolicy. Jednak relacje między obwinionym, a pokrzywdzonymi od początku sąsiedzkiego zamieszkiwania układały się niekorzystnie, obwiniony korzystał z sąsiednich działek, a pokrzywdzeni zarzucali mu, że wycina roślinność, ponad konieczność zapewnienia spokojnego korzystania z własnej działki. Od października 2019 r. relacje między obwinionym, a pokrzywdzonymi wykroczyły poza ramy wzajemnego unikania się, gdyż zaczął złośliwie niepokoić pokrzywdzonych, poprzez wykonywanie w ich stronę obraźliwych i ironiczných gestów, komentowanie tego co robili, przechodzenie obok ich ogrodzenia i zagładanie w okna ich domu, a także rzucał niedopałki papierosów na ich działkę. Opisane zachowania obwinionego wyczerpują znamiona wykroczenia z art. 107 k.w., gdyż polegały na tym, że działając w celu dokuczenia pokrzywdzonym złośliwie ich niepokoił. Obwiniony działał umyślnie z zamiarem bezpośrednim dokuczenia pokrzywdzonym, wyprowadzenia ich z równowagi, co oznacza, że wyczerpała znamiona ww. przepisu (por. „Kodeks Wykroczeń z komentarzem” pod red. prof. M. Bojarskiego, Warszawa 2006 r., s. 639). Wskazać należy, że zachowania polegające na wycinaniu drzew z sąsiedniej działki i załatwianie potrzeb fizjologicznych na własnej działce nie świadczą o niepokojeniu pokrzywdzonych, gdyż sami tego w ten sposób nie oceniali. Nadmienić należy, że kwalifikacja prawna czynu wskazana we wniosku o ukaranie stanowi zapewne oczywistą omyłkę pisarską, gdyż zarzut nie obejmuje spożywania alkoholu w miejscu publicznym. Obwiniony wiedział o możliwości zmiany kwalifikacji prawnej na czyn z art. 107 k.w., gdyż w wyroku nakazowym taką możliwość wskazano (por. k. 32).

Obwiniony ma 60 lat, jest żonaty, pozostaje na utrzymaniu żony (oświadczenie z k.62), nie ma nikogo na utrzymaniu, nie był karany (k.53).

Stopień społecznej szkodliwości czynu przypisanego obwinionemu nie był znaczny, ale obwiniony zasługuje na adekwatne ukaranie, gdyż działał z motywacji zasługującej na potępienie, którą była chęć dokuczenia pokrzywdzonym i wyprowadzenia ich z równowagi oraz wyrządził krzywdę pokrzywdzonym w postaci konieczności częstego znoszenia naruszenia ich spokoju. Znaczny jest stopień winy, ze względu na nieustępliwość obwinionego w nękanii pokrzywdzonych. Jako okoliczność łagodzącą należy niewątpliwie uznać niekaralność obwinionego (k.53).

Kara powinna przekonać obwinionego i ogół społeczeństwa, że popełnianie wykroczeń nie jest opłacalne i zamiast spodziewanych korzyści przynosi dolegliwości. Celem kary jest również kształtowanie w społeczeństwie szacunku dla norm prawnych oraz wskazywanie, że reguły obowiązują wszystkich i należy w taki sposób kształtować reguły współżycia społecznego, by rozwiązywać wszelkie nieporozumienia w sposób polubowny, a nie poprzez złośliwe dokuczanie innym. Należy też uwzględnić, że obwiniony umyślnie naruszył zasady współżycia międzyludzkiego i złośliwie niepokoił pokrzywdzonych przez około miesiąc.

Biorąc pod uwagę powyżej wymienione przesłanki wymiaru kary Sąd uznał, że karą adekwatną do stopnia winy i społecznej szkodliwości czynu oraz zdolną spełnić swe cele prewencji indywidualnej i generalnej powinna być kara 300 złotych grzywny. Kara ta powinna przekonać obwinionego, że nie należy złośliwie niepokoić innych ludzi i niepokojenie ich nie jest właściwym sposobem rozwiązywania sporów międzyludzkich.

Obwiniony nie ma własnych dochodów (oświadczenie z k.62), nie będzie mógł zatem zwrócić poniesionych na rozpoznanie sprawy kosztów, stąd Sąd przejął je na rzecz Skarbu Państwa.